

Arkadio, Złap ten moment (feat. LEVI)

Co to w ogóle tu i teraz jest
Rozkładam się przy tym jak litera T
Myślę i leje wodę w literatkę
A wnioski chciałyby wyprzedzać mnie

Ja obieram za partnera sens
Obserwuje jak pantera cel
Mniej dramatu – to nie opera men - ciu
wejdź już - Weź nie opieraj

Życie jest proste choć ze słów nie wywnioskujesz
Żona mi mówi, że znów filozofuje
A mózg mi owoc truje, gdy znów tą kartę ruszam
Zamiast układać klocki bawię się w Kartezjusza

a to mi relacje wysusza
to nie ta pustynia, w której rozminiam
Dobrze, że dzieciak obok i wymusza
By liczyła się chwila, o której zapominam

Złap ten moment i nie daj sobie wyrwać go
Choć czas niezmiennie płynie tak samo – odkładam go na bok

Nie dam sobie wyrwać go
Choć mówią mi – chodź, chodź
Zrobimy coś, co przyniesie dobroć
Pitu, pitu – nie próbuj mi tu wciskać kitu!

Życie TO niespodzianki
Chce zabierać je garścią
Spontan rozdaje karty
Zapraszam proszę bardzo

Teraz jesteśmy braćmi
Tu się liczy pomoc
Wartość zobaczmy
Miłość jest bronią

Złap ten moment i nie daj sobie wyrwać go
Choć czas niezmiennie płynie tak samo – odkładam go na bok

Dwoje się i troje, żeby robić swoje tu
Nie ogarniam mówię sorry, lecz nie sorry Winetou
Moje życie to nie kinekt, podpinam lawinę słów
Żeby znowu móc powiedzieć tak po prostu – really good

Wszystko w porządku
Jak nie idzie zawsze mogę – zacząć od początku
Słyszeć głos roządku – niezależnie od wątku
Bez wyjątków

Złap ten moment i nie daj sobie wyrwać go
Choć czas niezmiennie płynie tak samo – odkładam go na bok